

Kabaret Elita, Oj, naiwny

Refren

Oj, naiwny, naiwny, naiwny,
Jak dziecko we mgle,
Jak goliat na pchle,
Mól w otchłani wód,
Który liczy wciąż na cud.

Oj, naiwny, naiwny, naiwny,
Dziecko w kwiecie sił.

Choć w intencjach

To w zasadzie pozytywny.

Jestem czuły jak waga na najmniejszy bałagan,

Na przejawy niechlujstwa przeróżne,

Weźmy lubię podróże no i nieraz się wkurzę

Odczekując gehenny opóźnień.

Wtedy złość ma szlachetna eksploduje jak Etna,

Że się nieraz w wyzwiskach poplączę.

Do dyrekcji list piszę, wściekły jak Bazyliszek,

Mrucząc: ja was, kurcze, wykończę.

Refren

Oj, naiwny, naiwny, naiwny,

Naiwny jak ćma,

Co w ogień się pcha.

Jaki sens to ma

Gdy nie warta świeczki gra.

Oj, naiwny, naiwny, naiwny.

Dziecko w kwiecie lat.

Choć w intencjach

To w zasadzie pozytywny.

Lubię co dzień troszeczkę podnieść sobie poprzeczkę

I oceniać swe dzieła krytycznie.

Bój o cele wysokie to najmiłszy mój poker,

To ryzyko lecz zdrowe i śliczne.

A gdy w chwilach bojowych czuję kryzys niezdrowy,

Nie przerywam ataku z tych przyczyn,

Bo na takie momenty kiedy jestem podcięty

Mam kolegów i na nich mogę liczyć.

Refren

Oj, naiwny, naiwny, naiwny,

Jak dziecko we mgle,

Jak goliat na pchle,

Mól w otchłani wód,

Który liczy wciąż na cud.

Oj, naiwny, naiwny, naiwny,

Dziecko w kwiecie sił.

Choć w intencjach

To w zasadzie pozytywny.

Choć w intencjach

To w zasadzie pozytywny.